Rok XIII. Nr. 160 SOSNOWIEC, poniedziałek 13 czerwca 1938 roku. numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...merata wy... ...iesięcznie
Red...
Administr...
Konto czekowe ...
P.K.O. Katowice ...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Nawałnica nad Zagłębiem

Zalane ulice i mieszkania. Uszkodzenie przewodów elektrycznych i telefoniczn.

W dniu wczorajszym około godz. 6-ej po południu przeszła nad Zagłębiem gwałtowna nawałnica, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Ulewny deszcz chwilami zmieniał się w formalne oberwanie chmury. Ulewa trwała do późnych godzin nocnych z chwilowymi przerwami.

Nawałnica poczyniła znaczne szkody, których wysokości narazie nie można ustalić.

We wszystkich miastach zagłębiowskich niżej położone ulice zostały zalane wodą. Również woda dostała się do wielu mieszkań suterynowych.

Mimo silnych wyładowań atmosferycznych straże w Zagłębiu nie były wzywane do pożarów.

Natomiast w wielu miejscach wskutek uderzenia piorunów uszkodzone zostały przewody elektryczne i telefoniczne.

Naprz. w Sosnowcu wskutek uderzenia pioruna uszkodzony został telefon w miejskiej straży ogniowej, tak, że nie można się było połączyć ze strażnicą. Wobec panujących ciemności wezwani technicy nie mogli naprawić uszkodzenia

W Sosnowcu gasło trzykrotnie światło elektryczne na przeciąg kilkunastu minut. Elektrownia okręgowa szybko jednak dookonywała naprawy uszkodzeń.

Wskutek zalania wiaduktów utrudniona była również na pewnych odcinkach komunikacja tramwajowa.

Jak się dowiadujemy, na szosie prowadzącej z Mysłowic do Katowic szalejąca wichura połamała kilkadziesiąt drzew, które leżąc w poprzek drogi utrudniały komunikację. Wiele samochodów utknęło na zalanych wodą drogach. Nawałnica, o większej lub mniejszej sile przeszła w tym czasie nad znaczną częścią Polski, skąd dopiero jutro zaczną nadchodzić dokładne relacje



CUDOWNA FIGURA MATKI BOSKIEJ

Figura Matki Boskiej we wsi Chustki pod Szydłowcem zasłynęła jako cudowna figura, przy której ukazały się nadziemskie zjawiska. Do cudownej figury z różnych stron kraju napływają liczne pielgrzymki wynoszące dziennie od 5 do 10 tysięcy osób. Został ustanowiony specjalny komitet dla utrzymania porządku zaopatrywania pielgrzymów w żywność i przyjmowania darów, składanych przez ludność na stopniach figury.

Ranni i zabici w Belgii

w czasie trzęsienia ziemi

BRUKSELA 12. 6. Niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło całą niemal Europę Zachodnią. Szczególnie silne wstrząsy podziemne dały się odczuć w Brukseli.

Kilka set osób odniosło cięższe lub lżejsze rany Są również zabici.

Szpitale są oblężone. Ludność gro
Było to najsilniejsze trzęsienie zie
madnie odprawia modły w kościołach
mi, jakie kiedykolwiek nawiedziło
Belgię. Wiadomości o trzęsieniu ziemi nadchodzą nie tylko z całej Belgii, ale także z Francji i Anglii. Silne wstrząsy zanotowały obserwatoria francuskie od Dunkierni do Cambrai. Wtrząsy odczuto również w samym Paryżu. W anglii szczególnie silne wstrząsy odczuto w Londynie. Na przedmieściu Woolwich samochody stojące przed arsenałem odrzucone zostały w kierunku chodnika.

Na mieszkańcach Londynu niespodziewane wstrząsy zrobiły b. silne wrażenie.

Obserwatorium sejsmologiczne w Bromwich stwierdziło, że ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 340 km. od Londynu. Nie jest wykluczone, iż znajdowało się ono na dnie Atlantyku, promieniując ku wybrzeżom Belgii, Francji i Anglii.

Zjazd wojewódzki

STRONNICTWA LUDOWEGO W KIELCACH.

KIELCE, 13. 6. Na dzień 26 czerwca t. r. został zwołany zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach. Na zjeździe tym zostanie dokonany wybór nowych władz wojewódzkich.

Napad bandycki

NA DOM SKARBNIKA SPÓŁDZIELNI.

MIECHÓW, 13. 6. Na dom skarbnika spółdzielni w Żebocinie, Kubika, napadli w nocy zamaskowani bandyci, rabując 400 złotych, przywiezione przez Kubika za sprzedane masło w Krakowie. Żonę Kubika, która obudziwszy się, wszczęła alarm, bandyci ciężko postrzelili. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Niedobrze się dzieje

NA ZABAWACH WIEJSKICH.

RACŁAWICE, 13. 6. Na zabawie tanecznej w Racławicach, która odbyła po zjeździe Katolic. Stow. Młodzieży W... skiej doszło do sprzeczki, w czasie któr... niejaki Korfel, uderzając nożem 17-letnie go Stasinka zabił go. Korfela aresztowano.

Na zabawach młodzieży wiejskiej coraz ... dochodzi do bójek.

Po krwawej tragedii miłosnej

w sklepie firmy „Sokół" w Sosnowcu

Krwawa tragedia miłosna która ro
zegrała się w małym pokoiku należą
cym do sklepu firmy „Sokół" w So-
snowcu przy ul. Warszawskiej, o czym
wczoraj obszernie donieśliśmy wywoła
ła w całym Zagłębiu niezwykle przy-
gnębiające wrażenie i stała się tema
tem rozlicznych rozmów i komentarzy.
Wrażenie było tym większe, że osta
tnio nad Zagłębiem przeszła jakby fa-
la samobójstw i zbrodni na tle miłos-
nym.

Jak się okazuje Mechejek w ciągu trzech lat mieszkał z Marią Śliwakowską.

Gdy ta zaczęła darzyć swą sympatią kierownika sklepu firmy „Sokół" Stefana Markowskiego, Mechejek prosił ją niejednokrotnie, aby od niego nie odchodziła.

Niewierna kochanka nie odpowiadała jednak na jego błagania. To też w umyśle zdradzonego powstał plan strasznej zemsty, którą wykonał w ub. piątek późnym wieczorem

Celnymi strzałami zabił swego rywala, niewierną przyjaciółkę i sam odebrał sobie życie.

Jak się dowiadujemy, wobec ukończenia śledztwa zwłoki ofiar krwawej tragedii wydano rodzinom. Pogrzeb odbyć się ma w dniu dzisiejszym ze szpitala na Pekinie.

W toku dochodzenia znaleziono w pokoiku, gdzie dokonano zbrodni rewolwer nabity, który należał do Markowskiego.

Mechejek tak szybko zasypał Markowskiego i Śliwakowską strzałami, że Markowski nie zdążył wydobyć z szuflady nabitego rewolweru.

Ćwierć finały piłkarskich mistrzostw

świata we Francji

Wczoraj we Francji odbyły się ćwierćfinałowe spotkania piłkarskie o mistrzostwo świata.

BRAZYLIA—CZECHOSŁOWACJA 1:1 (1:0)

Brazylijczycy przez cały czas mieli przewagę, jednak bramkarz czeski Planicha bronił fenomenalnie. Mecz pomimo przedłużenia zakończył się wynikiem remisowym i będzie powtórzony w najbliższy czwartek.

WŁOCHY — FRANCJA 3:1 (1:1)

Drużyna francuska nie ustępowała Włochom, u których najlepszą formacją był atak.

WĘGRY — SZWAJCARIA 2:0 (1:)

Szwajcarzy byli wyraźnie przemęczeni ostatnim meczem z Niemcami.

SZWECJA — KUBA 8:0 (4:0)

Szwedzi grali koncertowo.

Pół finały odbędą się 19 bm.

Walki w Hiszpanii

SALAMANKA, 12. 6. Komunikat kwatery wojsk gen. Franco donosi o dalszym natarciu na frontach Teruel i Castellon.

Wieczorem lotnictwo gen. Franco bombardowało porty Castellon, Delia, Gandia i Alicante. Na południe od Alicante na skutek bombardowania spłonęła fabryka amunicji. Linia kolejowa łącząca Alicante z Walencją jest przerwana

SPORT

Mistrz Zagłębia niewyłoniony

C. K. S. — ZAGŁĘBIE 1:1 (0:1)

Dogrywka nie odbyła się wskutek burzy

Decydujący mecz o mistrzostwo ligi okręgowej CKS — Zagłębie rozegrany wczoraj na stadionie Unii zakończył się w przepisowym czasie wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadziło Zagłębie 1:0. Trzydziestominutowa dogrywka nie odbyła się z powodu silnej ulewy i burzy z piorunami która zamieniła boisko formalnie w jezioro.

Bramki zdobyli Pękalski dla Zagłębia i Socha dla CKS.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CKS: Szydło, Czapla, Zarzycki, Jeżowski, Kałużny, Daniel, Kawczyński Socha, Wartak, Dyrda, Bogucki.

Zagłębie: Mazur, Irla, Wolski, Goldblum Kloss, Teichman, Sieradzan, Pękalski, Skubek, Banasik i Cabaj.

Od samego rana popadujący deszcz pozostawił widoczne ślady na boisku. Kałuże wody utrudniały w wybitnym stopniu rozwiniecie obu drużynom normalnej gry. W pierwszych 45 minutach dużą przewagę miało Zagłębie, którego niezdecydowany w sytuacjach podbramkowych, atak nie mógł się zdobyć na zrealizowanie wysiłku całej drużyny. Dopiero w 38 minucie pięknym strzałem pod poprzeczkę Pękalski zdobywa prowadzenie z pozycji wypracowanej przez Skubka.

W dwie minuty później sędzia za faul obrońcy CKS podyktował rzut karny — obroniony jednak przez bramkarza.

Na początku drugiej części gry zaczyna padać deszcz który wzmaga się z każdą chwilą.

Przez 15 min. Zagłębie jeszcze ma przewagę. Następnie inicjatywę przejmuje CKS, który wyrównuje ze strzału Sochy. Z tą chwilą CKS zyskuje przewagę jednak aż do końca gry bez efektywnego rezultatu.

Przechodząc do oceny gry, stwierdzić należy, że nie stała ona wskutek deszczu na zadawalającym poziomie.

Atakom obu drużynom brak było myśli przewodniej, przy czym zabardzo nadużywano siły fizycznej.

P. Mitusiński z Krakowa prowadził zawody b. skrupulatnie i objektywnie.

Po meczu sędzia uznał boisko za niezdatne do dalszej gry, wskutek czego postanowiono, że dogrywka 30-tominutowa odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 5 popołudniu.

Widzów pomimo fatalnej pogody zebrało się przeszło 2 tysiące.

Przedmecz decydujący o tytule mistrza B klasy Placówka (Piaski) — Unia II przy stanie 1:0 dla Unii został z powodu deszczu przerwany.

Mecze ligowe

Wczorajsze wyniki o mistrzostwo ligi okręgowej przyniosły następujące wyniki:

AKS — WARTA 4:0 (0:0)

W Chorzowie AKS rozgromił Wartę 4:0 (0:0) 3 bramki zdobył Pietek szwartą Wostal.

POGOŃ — RUCH 3:1 (1:1)

Dotychczasowy lider Ruch został pokonany we Lwowie przez Pogń 3:1 (1:1)

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (1:1)

W Warszawie Wisła pokonała Warszawiankę 3:1 (1:1)

CRACOVIA — ŁKS 1:0 (0:0)

Cracovia zwyciężyła po wyrównanej walce łódzki ŁKS.

POLONIA — ŚMIGŁY 5:2 (1:1)

W Warszawie kroczące na końcu tabeli Polonia wygrała 5:2 (1:1) ze Śmigłym.

—oOo—

Zasłona biegnie 100 m w 10.6 sek.!

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy odbyła się eliminacja dla sprinterów przed meczem z Francją. asłona wykazał wielką formę biegnąc 100 m. w 10.6 sek. Drugim był Trojanowski E. — 10.7 sek.

Bieg na 400 m. z płotkami wygrał Maszewski w czasie 58 sek., 2) Jurkowski — 59.8.

Gąssowski próbował swych sił na dystansie 100 m. zajmując drugie miejsce w czasie 11.1.

Sztafeta reprezentacyjna 4×100 m. przebiegła dystans w 44 sek.

—(:)—

Piłkarze Kuby

W POLSCE

Sensacyjne zwycięstwo piłkarzy kubańskich nad Rumunami zwróciło na nich ogólną uwagę. Drużyna kubańska otrzymała szereg ofert na rozegranie spotkań towarzyskich po mistrzostwach. Między innymi depesza taka przyszła i z Warszawy od PZPN, który zaprasza Kubę do Polski na koniec czerwca.

O mistrzostwo A klasy Zagłębia

Wczorajsze mecze o mistrzostwo klasy A zakończyły się następującymi wynikami:

CYNKOWNIA — AKS (Niwka) 4:2 (3:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Archman 2 Karch i Piechoczek, a dla pokonanych obie Szlauer.

W przedmeczu rezerw wygrała walkowerem Cynkownia. AKS spóźnił się na mecz. Spotkanie towarzyskie dało wynik 2:2

ZEW — CZARNI 4:0 (4:0)

Zew na Niemcach pokonał Czarnych 4:0 (4:0) Mecz przerwano na 25 minut przed końcem z powodu ulewy. Bramki zdobyli: Rozenberg, Haber, Goldman i Famulla

W przedmeczu Zew II pokonał Czarnych II 15:0.

HAKOACH — PŁOMIEŃ 2:0 (0:0)

W Będzinie Hakoach wygrał z Płomieniem 2:0 (0:0) Bramki zdobyli: Kohn i Rozen I.

Przedmecz rezerw 3:0 walkower dla Hakoachu.

O mistrzostwo juniorów ZAGŁĘBIA

CZARNI — AKS 7:0

ZAGŁĘBIE — HAKOACH 2:1

Mecz został przerwany wskutek burzy. Ten sam los spotkał także pozostałe mecze.

„Uśmiech dzieci górniczych“

WTORKOWA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA.

W związku z transmitowanym dziś wieczorem przemówieniem płk. Miedzińskiego, program radiowy ulegnie zmianie.

Mianowicie audycja p. n. „Z życia Zagłębia Dąbr.“ zamiast, jak zwykle w poniedziałek odbędzie się jutro o godz. 22.30 Dany będzie reportaż red Ćwierka o „Ogródkach Jordanowskich na Saturnie“ pt. „Uśmiechy dzieci górniczych“.

—oOo—

14-letnia dziewczynka

SPADŁA Z II PIĘTRA NA BRUK

W dniu wczorajszym w blokach przy ul. Lwowskiej na Pogoni wydarzył się tragiczny wypadek. 14-letnia Halina Horowska, wyglądając oknem straciła równowagę i runęła z II piętra na bruk. Nieszczęśliwa doznała złamaniu kości stóp oraz ogólnych potłuczeń. Ranną przewieziono do szpitala.

—oOo—

Budowa pomnika Legionów

W BĘDZINIE.

Przy licznym udziale organizacyj oraz miejscowego społeczeństwa odbyło się w Będzinie organizacyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego ufundowania pomnika Czynu Legionowego i Muzeum Pamiątek po I Marsz. Polski J. Piłsudskim w Kielcach.

W skład prezydium komitetu powołano: przewodniczący prezydent A. Izydorczyk, sekretarz nacz. S. Szczypiński i skarbnik nacz. Milianowicz. Zbiórka odbedzie sie na listy ofiar.

—

— WYCIECZKA DO CZERNY. Kierownictwo oddziału KSMM.—Piaski urządza dnia 19 b.m. wycieczkę dla członków i sympatyków autobusem do Czerny (koło Krakowa). Wyjazd nastąpi dnia 19 bm. o godz. 4 rano z przed lokalu KSM. Zgłoszenia wraz z opłatą 3.50 zł. przyjmuje p. Majsak Zygmunt codziennie o godz. 6.30 — 8.30 wieczorem w lokalu KSMM. (Dom Katolicki) do dnia 15 bm włącznie Ilość osób ograniczona.

—(:)—

Awanturniczy przemytnik

W MAGISTRACIE CZELADZKIM.

Biura zarządu miejskiego w Czeladzi były widownią burzliwego zajścia. Do zarządu miejskiego doprowadzono dla odbycia kary w areszcie znanego władzom policyjnym przemytnika 29-letniego Mariana Kuderę (Czeladź. Szpitalna 17). Kudera był podchmielony.

Zaczął wymyślać urzędnikom, bić pięścią w biurka, a wyprowadzany przez woźnego Leona Walczucha, mocno go poturbował.

Zajście w magistracie czeladzkim znalazło epilog w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył awanturnikowi siedem miesięcy więzienia z miejsca go w niem osadzając.

Pod znakiem uroczystości minęła niedziela w Zagłębiu

Poświęcenie sztandaru Związku Legionistów w Dąbrowie

Związek legionistów polskich w Dąbrowie obchodził wczoraj piękną i o doniosłym znaczeniu uroczystość. Mianowicie święcono sztandar związku, ufundowany przez miejscowe społeczeństwo.

Na uroczystość tę przybył w imieniu Marszałka Śmigłego Rydza generał Berbecki — komendant pierwszej kadrowej legionistów w 1914 roku, która wyruszyła na front z Dąbrowy. Ponadto w uroczystości wzięli udział. wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz, starosta pow. J. Boxa przedstawiciele wojska z płk. Sadowskim na czele. dyr. Piotr Górecki — pierwszy emisariusz dla przeprowadzenia ruchu niepodległościowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przysłany przez ówczesnego komendanta Józefa Piłsudskiego ks. kanonik Raczyński, dyr Cholewicki, poseł Madeyski okręg zw. legionistów reprezentowali p. Rabsztyn i Szwaja oddział Zw. legionistów w Sosnowcu p. Z. Szpineter; władze Zw. Strzeleckiego reprezentowali: wicepr. W. Szenk, komendant Z. Nowara i sekr. St. Abratański; Zw peowiaków; prez. I. Kalkowski i wicepr. Mierzejewski.

Ponadto reprezentowane były liczne instytucje, związki, stowarzyszenia i organizacje społeczne.

Poświęcenia nowoufundowanego sztandaru w czasie uroczystej mszy św. dokonał ks. prob. Niedzwiedzki, podniosłe kazanie wygłosił ks. prefekt Flisowski.

W ramach tej uroczystości odbyło się również poświęcenia proporczyka dla Orląt Zw. Strzeleckiego.

Po nabożeństwie odbyła się na ul. Sobieskiego defilada, która wypadła nadzwyczaj imponująco. Na czele defilady szedł batalion piechoty i oddział karabinów maszynowych.

Dalej szły delegacje oddziałów Zw. legionistów ze sztandarami, za nimi zaś kroczyły oddziały peowiaków, b. ochotników wojennych rezerwiści. podoficerowie rezerwy, hufce szkolne, harcerze, orlęta górnicy, więźniowie polityczni, straże i oddziały L. O. P. P. w maskach gazowych.

Defilujących licznie zebrana publiczność darzyła długoniemilknącymi oklaskami. Szczególną owacją darzono dziarsko maszerujące oddziały wojskowe, konne i piesze oddziały Zw. strzeleckiego, żeńskie oddział Zw. S., hufce szkolne i orleta.

Defiladę przyjmował na wzniesionej trybunie gen. Berbecki.

Po defiladzie odbyła się w sali kina „Bajka" — akademia.

Zagaiła akademię powitalnym przemówieniem przewodnicząca komitetu uroczystości, znana działaczka społeczna p. Janina Berbecka, po czem w imieniu miasta przemawiał wicepr. J. Cupiał.

W przemówieniu swoim wicepr. Cupiał między innymi powiedział:

Nie bez przesady Dąbrowę Górniczą możnaby nazwać stolicą ruchu niepodległościowego w Zagłębiu Dąbrowskim. Wspomnienia nieubłaganej walki proletariatu polskiego z caratem tu — w sercu Zagłębia odżyły z wielką siłą w momencie wielkiej wojny, gdy na szali dziejowej ważyły się losy Polski, gdy Józef Piłsudski rzucił hasło organizowania wojska polskiego. Synowie naszego miasta, robotnicy i młodzież instynktem sercą wyczuli doniosłość „chwili osobliwej" i licznie zasilili szeregi Legionów. Wielu z nich legło na polach bitew. Z trudu i znoju ich powstała Polska.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił gen. Berbecki, podkreślając w nim bogatą historię ruchu niepodległościowego Zagłębia Dąbrowskiego a w szczególności Dąbrowy.

Gen. Berbecki w przemówieniu swoim wspomniał również o zasługach górnika, hutnika i robotnika zagłębiowskiego, jakie położyli przy odzyskaniu Niepodległości Polski.

Po zakończeniu przemówienia gen Berbecki wbił własnoręcznie do drzewca sztandaru złoty gwóźd pamiątkowy, ofiarowany legionistom przez Marszałka Śmigłego Rydza.

Drugi gwóźd w imieniu rządu i premiera Składkowskiego wbił do drzewca sztandaru wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz, wygłaszając również okolicznościowe przemówienie.

Dalej dłuższe przemówienie wygłosił dyr. Piotr Górecki z Warszawy, który w 1914 roku przybył do Zagłębia Dąbrowskiego z polecenia komendanta Piłsudskiego w charakterze emisariusza, celem przeprowadzenia prac niepodległościowych.

Tu kształtował się ruch rewolucyjny — powiedział dyr. Górecki. tu kuto miecze i broń. Za te czyny bojowe Zw. legionistów w Dąbrowie otrzymuje właśnie sztandar — symbol honoru i zwycięstwa.

Dyr. Górecki, kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć: kobiety Polki i robotnika zagłębowskiego który przyczynili się swą pracą do odzyskania Niepodległość Polski.

Z kolei po przemówieniu prezesa okręgu Zw. legionistów p. Rabsztyna zabrał głos prezes oddziału Zw. legionistów w Dąbrowie p. Jan Szary, dziękując zebranym za zwięcie udziału w uroczystości

przy czym złożył na ręce gen. Berbeckiego ślubowanie że legioniści z Dąbrowy, gdyby zaszła potrzeba gotowi są bronić granic Rzeczypospolitych do ostatniej kropli krwi

Następnie po ceremonii w bijaniu gwoździ do drzewca sztandaru i wpisywaniu się do księgi pamiątkowej odbył się w salonach Resursy —wspólny obiad, w czasie którego przemówienia wygłosił p. p.: Berbecka, gen. Berbecki i prezes Z. Szpincier. wojewoda dr. Dziadosz wicepr. Cupiał.

Cała uroczystość wypadła imponująco, przy czym wzięły w niej udział tłumy ludności miejscowej i zamiejscowej.

O.

Zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Sosnowcu

W dniu wczorajszym odbył się w Sosnowcu zlot oddziałów katolickiego stowarzyszenia młodzieży żeńskiej dekanatu będzińskiego. Zlot odbył się po dprotektoratem J. E. ks. biskupa dr. Kubiny.

O godz. 8 rano rozpoczęły się obrady uczestniczek zlotu w domu katolickim. Obrady zagaiła red. Z. Ćwierkowa, oddając następnie głos przewodniczącej okręgu p. Wróblewskiej, po czem referat wygłosiła p. Wisłocka z Warszawy. Z kolei podniosłe przemówienie wygłosił ks. biskup dr. Kubina, a na zakończenie obrad przemówił proboszcz ks. kan. Jankowski. W domu katolickim otwarta została wystawa robótek ręcznych druhen.

W kościele parafialnym odprawione zostało następnie uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Kubina. a kazanie wygłosił ks. Łopaciński.

Po nabożeństwie oddziały ze sztandarami na czele z orkiestrą górniczą przemaszerowały na ul. 3 maja, gdzie po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się defilada, którą przyjmowali: ks. biskup Kubina starosta grodzki Walewski, płk. Smelkowski w otoczeniu przedstawicieli władz stowarzyszenia

—oOo—

Uroczystość 25-lecia 4 ZDH.

W SOSNOWCU.

4 ta Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Sonowcu obchodziła jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Drużyna powstała pod nazwą „jedynki" a od 1917—1924 nosiła miano 2-ej Zagłębiowskiej.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę, w dniu tym na placu szkoły powszechnej Nr. 19 przy ul. Nowej 49 zebrała się cała drużyna wraz z pocztami sztandarowymi delegacyj harcerskich z Zagłębia.

Następnie złożono wieńce: na grobie I drużynowego śp. Ludwika Kąkolewskiego i na płycie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem na placu szkolnym odbyło się „ognisko harcerskie".

Wczoraj odbyła się główna część uroczytosci — wręczenie drużynie sztandaru ufundowanego przez Komitet drużyny.

Rano odbyło się w kościele NMP. w Sosnowcu nabożeństwo odprawione przez ks. Giebartowskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kapelan Magot. Po nabożeństwie zwartym szykiem na czele którego szła orkiestra kol. udano się przed Ratusz gdzie do zebranych przemawiali starosta grodzki, p. Walewski, dyr. Kłoss prezes 4ZDH i naczelnik Nawrocki.

Mówcy podkreślili znaczenie harcerstwa dla wychowania moralnego i fizycznego przyszłego pokolenia Polski.

Następnie starosta p. Walewski wręczył sztandar drużynowemu 4ZDH Kałuży ,który klęcząc wraz z asystą powtarzał słowa przysięgi.

Na zakończenie odbyło się wbijanie pamiątkowych gwoździ.

—oOo—

Dzień spółdzielczy w Sosnowcu

W dniu wczorajszym spółdzielcy wzięli tłumnie udział w uroczystościach „Dnia spółdzielczego". W godzinach rannych nastąpiła zbiórka spółdzielców ze sztandarami przy ul. Dzielnej skąd przemaszerowano na czele z orkiestrą do kościoła parafialnego na Pogoni. Po nabożeństwie pochód przeszedł na plac przy ul. Będzińskiej, gdzie zgromadzonych powitał przemówieniem prezes rady nadzorczej p. J. Jakubczyk. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący wydziału propagandy adw. T. Woner Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego pochód rozwiązano.

Wiadomości bieżące

Poniedz 13 Czerwiec	Dziś: Antoniego Jutro: Bazylego Wschód słońca: 3,44 Zachód słońca: 7,57

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawidsohnowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 35

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W środę ,15 bm. o godz. 20.30 odbędzie się gościnny występ znakomitego zespołu najlepszego obecnie kabaretu literackiego w Polsce „Cyrulik Warszawski". W całkowicie nowym ,niewidzianym programie naszpikowanym najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą polityczną, sentymentem i groteską — ukażą się najtęższe asy tego teatru, ulubieńcy całej Polski: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski Ludwik Lawiński, Marian Rentgen. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach Leona Boruńskiego

Pamiętaj o bezrobotnych

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 13 CZERWCA

13 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła ich usposobieniem przenikliwym i skrytym cechuje ich rozwaga, szybka orientacja pracowitość ,stałe i silne uczucia ciekawość, chęć panowania i niezależności, c.ęsto odczuwają cierpienia nerwowe i bezsenność. Lubią towarzystwo płci odmiennej i wesołe zabawy przez co wiele w życiu będą cierpieć moralnie, lecz to ukryją przed rodziną i otoczeniem. Będą dążyć do stanowiska społecznego pracując na tym polu mogą liczyć na powodzenie i otrzymanie uznania

Przez krótki okres będzie im się niepowodzić z powodu przeciwności wrogów i konkurencji, które prędko opanują i osiągną cel pożądany według życzeń.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Wenera, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 3 10 17 24 liczby loteryjne 113202

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, zapalenia płuc porażenia słonecznego, przez co cierpią na wyrzuty skórne i mają plamy na ciele.

W roku panowania planety Merkurego mogą spodziewać się dobrej wiadomości z dalszej drogi lub otrzymają większy spadek po rodzinie.

——oOo——

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 13 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chór Polskiego Radia. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Józef Szigeti skrzypce. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Pogadanka dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomośści gospodarcze. 16.00 Piosenki i cytra. 16.45 W annamickim Fekinie reporter. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Polskie utwory fortepianowe. 18.35 Recital śpiewaczy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.10 Pogadanka aktualna. 19.30 Z ekranu na mikrofon. 20.45 Dziennik wieczorny. 00.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 22.10 Zapal sobie papierosa audycja - muzyczno-słowna. 21.50 Wiadomośści sportowe. 22.00 Artur Toscanini i Nowojorska orkiestra. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Poniedziałek, 13 czerwca

5.15—6.45 Audycja poranna. 11.40—11.57 Gra Jozef Szigeti — skrzypce. 13.00—13.20 Audycja dla szkół. 13.50 Wadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 „Radiofonizacja kraju" 15.10—15.15 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 15.30—15.45 „Gawęda o literaturze" — prof. Alfred Jesionowski 17.00 „Mieszkańcy wierzby". 17.10 Gra zespół mandolinistów. 17.50 Chwilka społeczna. 17.55—18.00 Program na jutro. 21.00—21.10 „Wśród gorących przjaciół Polski" — fragm. z książki Jana Wiktora. 22.00 Wiadomości sportowe 22.06 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego". 22.20—23.00 Muzyka lekka.

— — :: — · —

Święto morza
W BĘDZINIE.

Pod przewodnictwem prez. A. Izydorczyka odbyło się organizacyjne zebranie komitetu Święta morza w Będzinie.

Po omówieniu programu uroczystości, która odbędzie się 23 do 30 bm. wybrano przewodniczącym komitetu wicepr. T. Goca, sekretarzem. mgr. Porusiewicza, przew. sekcji programowej ks. prob. Zawadzkiego i sekcji finansowej dyr. Einborna

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

GOLDSZER WOLF ICEK zgubił świadectwo przemysłowe III kategorii wydane przez 2-gi Urząd Skarbowy w Sosnowcu które unieważnia.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

32)

Byłem głupcem, mówił do siebie, pozwoliłem sobie mówił do tej kobiety z uczuciem szczęścia, jakim natchnęło mnie jej spotkanie, gdyż rzeczywiście nie znam piękniejszej kobiety; odpowiedziała mi żarcikiem, a teraz udaje godność obrażoną. Moja własna w tem wina, po co mi tu poezja, którą mieszam do wszystkiego; gdybym z nią był mówił po ludzku, bylibyśmy najlepszymi w świecie przyjaciółmi. Musi to być jakaś mieszczanka z Castres, która dla tego tylko tak jest troskliwą o swoją osobę, żeby z tego skorzystać. Muszę jej pokazać, że się znam na tem.

Ernest, powziąwszy to postanowienie, uznał za właściwe wprowadzić je w czyn i zwolna zsunąwszy się na poduszki, zbliżył się do pani Bure tak że dotknął ją kolan. Usunęła się z żywością:

— O panie! zawołała.

Ileż znaczenia było w tych słowach ileż ta intonacja pełna smutku i godności, zawierała w sobie wyrzutów dla Ernesta i boleści tej kobiety, za takie z nią postępowanie Jednak ta prosta obrona okazywała również, że pani Bure nie sądziła, że nie będzie potrzebowała innej wobec człowieka, którego uważa za dobrze wychowanego. Ernest zawstydzony i zasmucony usunął się na powrót na swoje miejsce w milczeniu, chciał mówić, i pomimo ciemności spoglądał na panią Bure z wyrazem żalu, tak jakby ona to mogła zobaczyć W tej chwili dostrzegł że uczyniła kilka lekkich poruszeń, ale nie śmiał jej zapytywać, sądził, że za wiele zawinił, ażeby się ośmielił usprawiedliwiać.

W taki to sposób przybyli do pierwszej stacji. Wszyscy podróżni z innych przedziałów wysiedli. Pani Bure sama tylko pozostała w karecie: zdawało się, że śpi. Ernest nie śmiał poruszyć się. Nagle konduktor wsunął przez drzwiczki swoją latarnię, chcąc wziąść jakiś przedmiot z powozu i wtenczas Ernest mógł się przekonać, jaki był powód poruszeń jego sąsiadki; zwolna wyjęła stopy swoje z osłaniającego je płaszcza i odepchnęła go aż do Ernesta. Chustka jedwabna, którą jej ofiarował, i którą obwinęła swoją szyję leżała obok niej Widok ten przykre na Erneście sprawił wrażenie. Było to jakby zerwaniem, było to jakby zwróceniem dowodów zaufania. Ernest o mało co nie krzyknął; ale pani Bore spała. Pozostał więc nieruchomym i spoglądał na nią dopóki kareta nie ruszyła. Skoro tylko ujechali kilka kroków, Ernest leko podniósł płaszcz i położył go na nogach pani Bure, tak, że ona nie zwróciła na to uwagi Księżyc wszedł w tej chwili i rzucił cokolwiek światła do powozu. Ernest umieścił się jak tylko mógł najdalej od pani Bure; potem spostrzegłszy, że jedwabna chustka leżała na poduszce, usiłował znów owinąć nią szyję śpiącej sąsiadki; nie mógł tego dokazać, i obawiając się, żeby jej nie obudził, powrócił na swoje miejsce. Kiedy tak martwił się w swoim kąciku myśląc że stał się powodem że ta zachwycająca kobietka była wystawiona na zimno, spostrzegł rękę pani Bure, która zdawało się, że czegoś szuka na poduszce. Zwolna położył na niej chustkę; pani Bure natrafiła na nią, wzięła i nic nie mówiąc owinęła szyję.

— Ah! pani, zawołał Ernest z istotnym wzruszeniem; jesteś pani aniołem!

Pani Bure dała do zrozumienia, że nie spała, i układając dogodnie płaszcz na swoich nogach, odpowiedziała tonem ujmującej wymówki:

— Ależ dlaczego pan obchodzi się jak z awanturnicą z kobietą, której nie znasz.

Ernest nic nie odpowiedział. Zbyt wiele sprzecznych uczuć zostało w jego sercu. Nie śmiał wyrazić to czego doznawał, gdyż wydać się to mogło nieprawdopodobieństwem i tem samem krzywdzącem dla pani Bure. Należy zwrócić uwagę, że ponieważ jedno nie mogło widzieć drugiego, wyraz twarzy nie mógł tego wyjawić, co się w ich sercu działo.

— Posłuchaj mnie pani — rzekł Ernest — mówiłem do ciebie przed chwilą, że byłem niezręcznym, a widzę, że byłem niedelikatnym, teraz, jeżeli nie śmiem pani powiedzieć ci wszystkigo co mi chodzi po głowie, to jedynie dla tego, że się obawiam, ażeby pani znów nie rozgniewała się na mnie.

— A więc to jest bardzo dziewne!

— O! tak.

Zatrzymał się i wymówił gwałtownie:

— W istocie, zdaje mi się, że się w pani zakochałem.

Pani Bure wybuchnęła gwałtownym śmiechem. Ernest jej odpowiedział z prostotą pełną tkliwości:

— Wolę cię widzieć taką pani. Żartuj pani ze mnie, przekonaj mnie że jestem śmiesznym, to będzie rozsądniejszem.

d. c. n.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.